

**Ogródki działkowe** mogą przynosić radość i być swego rodzaju azylem

# Działka to moja pasja

Józef Ciepluch z Jędrzejowa kolejny już raz zaprosił nas na działkę przy ul. św. Barbary, by pochwalić się tym, jakie wyhodował warzywa.

W tym roku warunki pogodowe nie są zbyt sprzyjające dla działkowców. Lato było bardzo upalne i suche, a to nie było korzystne dla uprawy warzyw i roślin. U pana Józefa wszystkie warzywa wyrosły nader okazałe. Chlubą działkowca są pomidory bawole serca.

– Moje pomidory są zawsze ładne, duże, niektóre osiągają ok. 1 kg wagi. Hoduję je ze swoich rozsąd. Nasiona wysiewam w styczniu. Wsadzam je zwykle w kwietniu w małej szklarni, która ma podwójne szyby i dzięki temu szybko robi się ciepło. W tych warunkach pomidory doskonale się rozwijają. Przetwory robię tradycyjną metodą, czyli kroję, gotuję i później przecieram przez sitko – stwierdził pan Józef.

Na działce pana Cieplucha w tym roku pięknie obrodziły również jeżyny i maliny. Jeśli chodzi o maliny, to teraz już ma drugi zbiór. Pierwszy zbiór był w na przełomie czerwca i lipca.

– Hoduję taką odmianę malin, która powtarza owocowanie. Najpierw owocują one na pędach dwuletnich, a następnie pod koniec sierpnia na pędach tegorocznych. Również z tych drobnych owoców przygotowuję różne przetwory: soki, nalewki, dzemy. Poza tym z malin robię jeszcze wino – mówi pan Józef.

Działka pana Cieplucha, podobnie jak inne na pracowniczych ogrodach, nie jest zbyt duża, to 3,5 ara. Dużo miejsca zajmują kwiaty i krzewy ozdobne.

– Uwielbiam kwiaty. Mam róże, dalie, cynie, różnokolorowe begonie, magnolie, azalie. Są też



pięknie kwitnące krzewy hortensji, którym obsadzona jest cała weranda. Bardzo podoba mi się milin amerykański, inaczej zwany - trąbka – mówi Józef Ciepluch.

Jak podkreślił działkowiec, wszystko by tak nie

obrodziło, gdyby nie codzienna pielęgnacja i serce, jakie wkłada w uprawę warzyw i kwiatów.

– Spędzam tu dużo czasu, szczególnie od chwili, kiedy przeszedłem na emeryturę, czyli już od ponad 20 lat. Zaraz po śniadaniu wychodzę z domu i siedzę

– Na działce spędzam tu dużo czasu, szczególnie od chwili, kiedy przeszedłem na emeryturę, czyli już od ponad 20 lat. Zaraz po śniadaniu wychodzę z domu i siedzę tu do wieczora. Mam tu zaplecze kuchenne, więc czasami też gotujemy tu obiady, przygotowujemy kolacje. Działka to moja pasja i sposób na spędzenie wolnego czasu – mówi Józef Ciepluch.

◀ Na zdjęciu: J. Ciepluch ogród ma od roku 1980. Przez szereg lat był prezesem ogródków działkowych, obecnie jest wiceprezesem.

tu do wieczora. Mam tu zaplecze kuchenne, więc czasami też gotujemy tu obiady, przygotowujemy kolacje. Działka to moja pasja i sposób na spędzenie wolnego czasu – powiedział pan Józef.

